KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 2 grudnia 1835

SRODA.

Nro 53.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) rano.

Umarł Kłobucki Jan professor akademii, jeden z najlepszych mowców swojego czasu.

Nakładem wydawcy Antoniego Tessarczyka.

KRAKOW. Deputacya od Senatu krakowskiego d. 22 z. m. wręczyła hr. Stanisławowi Wodzickiemu b. Prezesowi tegoż Senatu, złoty medal w imieniu mieszkańców w dowód wdzięczności.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego. Dnia 30 listopada 1835 r. Pszenicy korzec Złp. 13 gr. — Zyta 7 — Jęczmienia 8— Owsa 4—10 Grochu 11—Jagieł 18—15 Rzepaku 27—15

Ceny bydła 27 listopada 1835 r. Wół ważący mięsa funtów 450 złp 164 f. 400 zł. 147 f. 300 zł. 110 Krowa tłusta f. 300 zł. 72 chuda f. 150 zł. 47. Ciele średnie f. 42 zł. 13 gr. 18. Wieprz tłusty złp. 71 chudy zł. 45.

Austrya. N. Cesarz Austryacki jako ojciec troskliwy o dobro swoich poddanych i chcąc pamięć złożenia Mu uroczystego hołdu wstąpienia na tron w stołecznem mieście Wiedniu trwałym i na potomków przejśdź mogącym uwiecznić pomnikiem: raczył nieprzyjąć żadnych w takich przypadkach zwyczajnych festynów i uroczystości, i wyraził to życzenie, że pamiątka złożenia Mu hołdu najlepiej i najprzyjemniej dla Niego obchodzoną bydź może przez czyn użyteczny dla stolicy, a tym bydź może sprowadzenie, za pomocą odnowionych wodociągów wody z Dunaju do przedmieść Wiednia, którym na tym żywiole zbywa. Koszta dzieła tego mają w ogóle 1,000,000 złp. wynosić.

Francya. Journal des Debats.— zawiéra obszerny artykuł opisujący w porządku historyczuym bieg wypadków wojennych od śmierci Zummalakareguja aż do chwili obecnéj, który w krótkości tu umieszczamy. Opis zaleca się bezstronnością—a bezstronność jest koniecznym warunkiem rzeczywistego o rzeczach wyobrażenia. „Począwszy od ostatnich dni września aż do 20 październikа w oddziałach wojsk obudwóch niezaszło nic szczególnego, oprócz marszów i kontrmarszów nic nieznaczących. Karoliści którzy tak śmiałe rozpoczęli kroki pod Zumalakarregujem, zdaje się iż stracili energią po zgonie bitnego wodza. Podobnież i wojsko Krystynów działa tylko odpornie tak iż oba wojska stoją najczęściej spokojnie naprzeciwko siebie, nieśmiejąc na nieprzyjaciela uderzyć, chyba gdy mają siły znacznie przewyższające. Tym sposobem od 6ciu już miesięcy strategia wojsk obudwóch zasadza się na zwlekaniu wojny. Wypadki 27 i 28 powszechną zwróciły uwagę i dały po-

wod dziennikom do wniosków które okazały się zupełnie iednostronnemi. Rzecz tak się ma: Kordowa mając zamiar połączyć się z jenerałem Evans ciągnącym w 8 tysięcy z Bilbao wysłał jenerała Espartero ku Bilbao na przeciwko tego korpusu d. 26. Lecz w tym punkcie Karoliści mogli go zniszczyć uderzywszy wszystkiemi siłami. Przeto Kordowa chcąc rozdzielić siły nieprzyjaciela i zwrócić uwagę jego na punkt inny to jest na Onate i Borunda będące siedliskiem rządu i składem zasobów wojennych D. Karlosa uczynił we 12 tysięcy wojska poruszenie ku Salvatierra czego Karoliści nieprzewidywali. Plan Kordowy był wyborny, gdyż nieprzyjaciel zmuszony był tym sposobem zaniechać jenerała Esparterro koncentrując swoje siły. Dnia 27 jenerał Kordowa przeważającemi siłami uderzył na Karolistów przy gościńcu ku Salvatierra po wsiach rozłozonych, a rozpędziwszy ich zdobył bagnetem skałę Guebara gdzie się oszańcowali. Strata Karolistów była znaczna w odwrocie szczególniej w wąwozach i na moście przez który się cofali. Gdy nadeszły posiłki Karolistom Krystynowie zmuszeni byli do odwrotu na gościniec. Kordova wykonał ten odwrot w doskonałym porządku i szedł dalej ku Salvatiera gdzie przybył tegoż samego dnia bez żadnej przeszkody, również jak i Espartero do Durango.

Ponieważ jak namienilismy zamiarem Kordowy było podzielić siły nieprzyjaciela, a cel ten już został osiągniętym, przeto Kordova rozpoczął swój odwrot do Vittoryi d. 28 ze świtem. Tak zaś sztucznie zdołał omamić nieprzyjaciela, że jenerał Eguja ciągle obawiając się o Onatę zbierał tu swoje wszystkie siły ku obronie tego punktu. Jenerałowie zaś Ituralde i Villareal dniem i nocą maszerowali w celu połączenia się z jenerałem Eguja. Kordova w odwrocie idąc gościńcem widział na wzgórzach Karolistów osadzonych, lecz nieśmiał attakować tak mocnego stanowiska, stanął przeto na równinie oczekując uderzenia nieprzyjaciela. Lecz i ten nieokazał chęci do walki, lecz gdy Krystynowie udali się w dalszy pochód ku Vittoryi, użyli Karoliści wszystkich sił swoich dla przeszkodzenia temu, a Kordowa wkrótce widział się obskoczonym tyralierami, i wkrótce przybyli jenerałowie Ituralde i Villareal attakując go z każdéj strony. Niebezpieczeństwo było wielkie — marsz nader trudnym. Pomimo tego jednakże Kordowa uszykowawszy swe wojsko eszelonami ciągle odpowiadając ogniem ręcznéj broni na ogień nieprzyjaciela bez wielkiéj straty przybył na koniec w nocy do Wittoria, dokąd mu nieprzyjaciel aż prawie pod mury miasta towarzyszył. Tym sposobem Espartero przybył bezpiecznie do Durango udając się daléj ku Bilbao. Zamiar Kordowy połączenia swego korpusu z Anglo-Krystynami był taki: Zebrawszy tym sposobem 25 tysięcy wojska, chciał on rozpocząć działanie zaczepne — przeyść góry Guebara uderzyć na Onate a będąc panem samego centralnego punktu potęgi D. Karlosa, zadać mu tu cios stanowczy. W tym

to celu jen. Kordowa 31 czyni wycieczkę z Wittoryi, zatrzymuje się w Villareal d'Alava i Orchandiano, oczekuje tu przybycia Anglo-Krystynów, których gdy nie mógł się doczekać, udaje się napowrót do Wittoryi d. 1 Listop. W tymże samym czasie Karoliści poczynili zasadzki w górach i wąwozach w celu zniszczenia nieprzyjaciela wprzódy nimby tenże zdołał swe siły połączyć. Jenerał Evans czy to z wielkiéj przezorności, czy téż chcąc działać samodzielnie jak ma do tego prawo na mocy zawartego w Madrycie układu, nie udał się do Wittoryi prostą drogą przez Durango, (11 mil.) lecz obrał inną, kołując przez Balmaseda, Villarcais, Onna, Pancorbo i Miranda (mil 25) tak, iż dopiéro d. 6 listop. przybył nad rzekę Ebro w bliskości Wittoryi razem z dwoma dywizyami jen. Espartero i Jauregui. W Bilbao zostawił Evans 3000 wojska pod dowództwem walecznego jenerała Mirasol, który już odznaczył się w obronie tego miasta. Atoli gdy już Kordowa z połączonemi siłami zamyśla wykonać czyn stanowczy, dowiaduje się że nowo uorganizowana dywizya karolistów pod dowodztwem jen. Goni zbliża się ku Pampelunie, a jen. Jturalde przeszedł przez Arga wspierając pomienioną dywizyą w celu wtargnięcia do Aragonii. Kolumna ta przeszła d 8 przez rzekę Aragon a 9 stanęła w Verdoun. Słychać że D. Sebastian jest na jéj czele i ma objąć dowództwo nad powstańcami w Katalonii. Jen. Kordowa przeto opuszcza Wittoryą, d. 9 udaje się do Logrono, a 12 przybywa do Pampeluny, rozkazawszy poprzednio jen. Gurrea udać się za kolumną karolistów.— W tymże samym czasie jen. Eguia z mocnym oddziałem Karolistów wziął kierunek ku Bilbao i zbliżył się d. 8 o dwie mile od tego miasta, które odtąd trzyma w ścisłéj blokadzie, panując nad północno-zachodnią częścią Staréj Kastylii zupełnie jak w miesiącu wrześniu. — D. Karlos tym czasem udał się do Nawarry w celu przyśpieszenia nowéj organizacyi pułków i uregulowania zarządu wojska. D. 10 był w Tolozie (co dało powód niektórym dziennikom do zbyt wczesnego wytrąbienia mniemanéj klęski i śpiesznego odwrotu Karolistów) a nakoniec przybył napowrót do Onate. Taki był bieg operacyi wojennych wojsk obudwóch, o czém tyle słyszeliśmy równie mylnych, jak sprzecznych wieści.— Ztąd okazuje się że dotąd rzeczy są w tymże samym stanie jak były w końcu Września. Przyznać atoli potrzeba, że oba wojska zyskały tak co do liczby, jako i karności. Widać i to oczywiście, że armija D. Karlosa nie jest mało znaczącą, skoro dotąd zdołała stronę przeciwną ciągle utrzymywać w szachu, że system temporyzowania wzmaga siły D. Karlosa i że z resztą już czas jest aby patryotyzm hiszpański w skutku objawił owe energiczne rozwinięcie wszystkich środków, które tak szumnie i tylekrotnie już obiecywał.

Dnia 19 listopada. Król pracował wczoraj ze wszystkiemi ministrami. Hrabia Portalis odczytał w Izbie parów ciąg dalszy zdania sprawy Fieskiego, która dopiero dziś ma być skończona, Onegda

policya uwięziła 120 osób, między temi znajdowało sie wiele takich które chciały się usunąć z pod dozoru policyi, który na nich ciężył. Hrabia Sebastiani odjechał do Londynu. Marszałek Oudinot przybył do Paryża. *Journal de Paris* donosi za rzecz pewną ze w bitwie Karolistów z Krystynami 27 i 28 wojsko królowej miało 200 rannych a trzech dostało się do niewoli. Karoliści ponieśli stratę 7 do 800 zabitych i rannych a 100 niewolnika. Gdy 12go Karoliści pod Behobia attakowali Krystynów, około 40 kul działowych padło na ziemię francuzką, a jeden oficer był raniony. Celem wtargnienia dywizyi Karolistów do wyższej Arragonii na d. 8 było przeciąć wszelką kommunikacyą między granicą francuzką a Madrytem. Dywizya ta pod dowództwem jenerała Ituralde składa się z 3ch bataljonów piechoty i jednego szwadronu jazdy. Jenerał Eguja udał się do Biskai w celu opanowania Bilbao w czasie niebytności Anglików. Wyprawa ta, jak słychać, nie udała się dla braku pieniędzy. Dnia 12 Kordowa w 8 tysięcy wojska przybył do Pampeluny wysławszy wprzódy z Tafala jenerała Guerrea z 8000 wojska z rozkazem uderzenia na 3 bataliony tam ciągnących Karlistów. Dnia 12 D. Karlos z Tolozy udał się ze swoim sztabem do Onate.

GPS. 327.

Hiszpanija. Madryt 13 listopada. D. Karlos udał się z Tolozy do Onate, gdzie rozrządziwszy stanowczo operacyą każdego oddzielnego korpusu, ma zamiar przepędzić zimę. Dywizya złożona z Nawarczyków, która wkroczyła do Aragonii d. 8 jest przeznaczoną do utrzymania związku w działaniach wojennych w prowincyach: Katalonii i Nawarze. Tym sposobem począwszy od Pyreneów aż do rzeki Ebro, będzie utrzymany jak najściślejszy związek w poruszeniach każdego korpusu. Kommunikacya pomiędzy Francyą a Madrytem będzie się odtąd tylko odbywać morzem, gdyż Karoliści są panami wszystkich gościńców. W Aragonii cały prawy brzeg rzeki Ebro jest w powstaniu. Na lewym brzegu przebiegają guerilasy karlistowskie pomiędzy Huesca Barbastro i Benavane, tylko jeszcze Cinconvillas Biskupstwo Jaca, i okolice Saragossy nie są przez Karlistów zajęte. Dywizya Nawarczyków ma przeznaczenie opanować te miejsca.

Wychodzi teraz w Lipsku nader użyteczne dzieło *Polytechnisches Zentralblatt* wydawane przez Leopolda Voss.

Teatr Narodowy. W zeszłą niedzielę po powtórném przedstawieniu Melodramy *Gałgan Duch* przywołano wszystkich artystów. Jutro dane będzie na benefis weterana tutejszéj sceny p. *Anczyc* drama *Nieboszczka.*

W dzisiejszym ciągnieniu loteryi liczbowej wyszły następujące numera
63. 59. 70. 16. 36.

Dziś w południe ciepła stopni 0